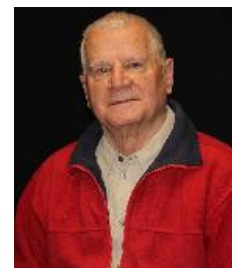


## JANUSZ HAJKOWSKI

ur. 1937; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL,
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej – opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Janusz Hajkowski, Białkowska Góra, Czwartek, dom na ulicy Siennej, jarmark na ulicy Siennej, wystawa rolnicza, 1954 rok,

### Wystawa rolnicza w 1954 roku

Wtedy mieszkałem jeszcze na Białkowskiej Górce. To było po sąsiedzku. Chodziłem do szkoły na Czwartek, także musiałem omijać tę wystawę. To było całe Podzamcze. Dookoła zamku to był teren zamknięty. Nie jakimiś tam murami, ale takim przenośnym płótem, bo tam się wchodziło za okazaniem przepustki czy zaproszenia, więc to tam było wszystko. Nawet pobudowano domy jednorodzinne chyba ze dwa z gliny i ze słomy. Ja jako chłopak obserwowałem. Glinę i słomę mieszano razem, ubijano mocno takie cegły wielkości dwu-trzykrotnie większe, jak taka cegła normalna, taka z cegielni wychodząca, z której się buduje domy i z tego pobudowano dom. Na moich oczach, bo mnie to interesowało, ja się przyglądałem, jak to budowali. Stał ten dom tuż przy zakończeniu ulicy Siennej. Co tam było? Były wszystkie zwierzęta, jakie były hodowane w Polsce. Tam nie było egzotyki. Nie było zwierząt egzotycznych. Tam był taki drobny handel, można powiedzieć, że taki mały jarmark. Tylko jarmark zorganizowany, gdzie się nie sprzedawało na ulicy, a w kioskach. Postawione były takie te kioski czy domki, czy pawilony handlowe i tam ta sprzedaż się odbywała. Tam można było kupić wszystko: żyłki, garnek, artykuły spożywcze. Także to rodzaj takiego handlu. Nie tylko oglądało się krowę, kozę czy innego jakiegoś zwierzątko, ale też można było się zaopatrzyć w ten sprzęt codziennego użytku domowego. To takie ciekawostki to były. To była wielka atrakcja. Przyjeżdżali ludzie z Polski na tą wystawę rolniczą. To było duże, ogromne ilości ludzi. Nawet mam z tego okresu zdjęcia. Wtedy chyba byłem w ostatniej klasie technikum, gdzieś to był tak [19]54 rok. Tośmy nawet – to muszę się przyznać tak z bólem, ale bez wyrzutów sumienia – na wagary chodzili na teren targów, żeby tam to jeszcze raz sobie zwiedzić, popatrzeć.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2020-12-08
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Redakcja</b>	Renata Pacholarz
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"